

„Gazeta Policyjna – 01.2022”

transkrypcja podcastu

[podkład muzyczny, Piotr Maciejczak] Redakcja Gazety Policyjnej przedstawia...

[kobięcy głos] ...numer pierwszy, styczeń 2022 roku.

[insp. Mariusz Ciarka] Pierwszy w tym roku numer rozpoczynamy dość praktycznym tekstem o zastosowaniu nowoczesnych, wprowadzanych właśnie do użytku w całym kraju, opatrunków osobistych.

[kobięcy głos] Inspektor Mariusz Ciarka, Redaktor Naczelny.

[insp. Mariusz Ciarka] Jak się okazuje, opatrunek opatrunkowi nierówny - a ten, który zostaje wprowadzony na nasze użycie, to opatrunek opracowany przez medyków z pola walki na podstawie ran odniesionych przez żołnierzy w Afganistanie, czy w Iraku.

[Piotr Maciejczak] Są bardzo praktyczne, bardzo pomysłowe i skuteczne w stosowaniu, szczególnie w przypadku wszelkiego typu krwotoków.

[kobięcy głos] Piotr Maciejczak, zastępca Redaktora Naczelnego.

[Piotr Maciejczak] No z tym, że - jak każda nowinka techniczna - wymagają umiejętności obsługi.

[Izabela Pajdała-Kusińska] Starszy sierżant Dawid Żak z OPP w Rzeszowie i młodszy aspirant Marcin z SPKP też w Rzeszowie - przestali nam świetną instrukcję wykorzystania nowoczesnych opatrunków, które są na wyposażeniu policjantów.

[Piotr Maciejczak] Nie jest ten nasz artykuł rasową instrukcją obsługi, ale jednak stanowi pewien poradnik dla policjantów, którzy takie opatrunki już otrzymali, a jeszcze nie mieli z nich szkolenia. Jak sobie z nimi radzić, gdyby - nie daj Boże - zaszła taka potrzeba.

[podkład muzyczny, insp. Mariusz Ciarka] Redaktor Iza Pajdała wzięła nawet udział w specjalnym szkoleniu z medycyny pola walki, aby zapoznać się z tym, o czym miała napisać, aby najwierniej oddać to, abyście mogli z tego skorzystać jak najlepiej w swojej służbie.

[Izabela Pajdała-Kusińska] W grudniu miałam możliwość uczestniczenia w świetnym interdyscyplinarnym szkoleniu w zakresie podstaw ratownictwa medycznego według wytycznych TECC w Centrum Symulacji Medycznych Pomorskiego Instytutu Medycznego.

[kobięcy głos] Izabela Pajdała-Kusińska, dziennikarka.

[Izabela Pajdała-Kusińska] Już samo to, że szkolenie odbywało się w takim miejscu, gdzie można korzystać z tych wszystkich nowoczesnych manekinów i sprzętów, dawało taką możliwość przećwiczenia i nauczenia się prawidłowych zachowań przy udzielaniu pierwszej pomocy w prawie rzeczywistych warunkach. Naprawdę, to trzeba zobaczyć i w tym uczestniczyć, żeby doceniać takie „nie wstrzykiwanie” na... na sobie [*śmiech obu kobiet*].

[kobięcy głos] Tak się uczyłaś? Kiedyś?

[Izabela Pajdała-Kusińska] No kiedyś tak. „Skłute pośladki” tak zwane, no... się wychodziło ze szkoły. A teraz są nawet jęczące manekiny, krzyżące urwane nogi... Po prostu świetne są te materiały edukacyjne. Szkolenie koncentrowało się wokół działań ratowniczych w sytuacji zagrożeń aktywnego strzelca, czy tam... zabójcy. Nie będę tu oczywiście opowiadać o tych wszystkich procedurach medycznych. Konkluzja jednak, o którą mogę się pokusić, to taka, że tak naprawdę - wydaje mi się, że każdy powinien przejść przez takie szkolenia. Mundurowi, to oczywista oczywistość, bo oni mają podwójną rolę, czyli często są pierwsi i najpierw pacyfikują człowieka, który stanowi zagrożenie, a w następnym czasie - udzielają pomocy. Ale każdy powinien takie podstawowe rzeczy: jak zachować się w sytuacji zagrożenia i jak udzielić pomocy zanim przyjedzie Policja, czy pogotowie... to powinni nas chyba uczyć tego w szkole, i to w szkole podstawowej już, bo każdy z nas może się spotkać z taką sytuacją, jak np. nożownik w kinie, czy strzelec w galerii handlowej - takie sytuacje już miały miejsce i warto, jeżeli tylko ma się możliwość - pójść na takie szkolenie, to z niego skorzystać.

[podkład muzyczny]

[Izabela Pajdała-Kusińska] Z takich praktycznych materiałów, bardziej eksperckich - komisarz doktor nauk o zdrowiu Michał Kurdziel z KWP w Szczecinie, napisał o Excited Delirium Syndrome, czyli potencjalnie śmiertelnym stanie dla organizmu, który jest nie tylko niebezpieczny dla tej osoby, która się w tym stanie znajduje, ale też dla policjantów podejmujących interwencję wobec takiej osoby. Dlaczego? Ponieważ wykazuje się ona wówczas bardzo ekstremalną siłą i wysoką tolerancją na ból. Tutaj chodzi o takie te trudne interwencje u osób, które zażywają między innymi dopalacze.

[podkład muzyczny]

[insp. Mariusz Ciarka] W Gazecie znajdziecie również inne ciekawe artykuły. To między innymi szkolenie, jakie przeprowadziliśmy dla Straży Granicznej w związku ze zbiorowym zakłócaniem porządku, jak się wówczas zachować. Sytuacja z granicy pokazała, że to nie tylko Policja musi być przygotowana do odpierania zbiorowego zakłócania porządku, ale jednak w sytuacji, kiedy nielegalnie próbuje grupa przekroczyć granice - również i Straż Graniczna powinna wiedzieć, jak w takiej sytuacji działać.

[Piotr Maciejczak] W ramach niedawnej zmiany przepisów otrzymali możliwość korzystania z nowych - dla nich nowych, oczywiście - środków przymusu bezpośredniego, czyli tarcz i plecakowych miotaczy gazu, miotaczy środków chemicznych. No, ale to też jest sprzęt, którym należy się umieć posługiwać, umieć się poruszać w terenie. Do tego funkcjonariusze Straży Granicznej nie byli do tej pory szkoleni, w związku z tym policjanci z Oddziałów Prewencji Policji zrobili w Białymstoku takie szkolenie dla funkcjonariuszy Straży Granicznej, gdzie po prostu nauczili ich tego, jak posługiwać się nowymi dla nich środkami przymusu bezpośredniego.

[Jacek Herok] Policjanci uczyli ich w ogóle, jak tych tarcz używać.

[kobięcy głos] Jacek Herok, fotograf.

[Jacek Herok] Pokazywali jak to się staje w takim specjalnym szyku, jak się nakrywa

tymi tarczami, jak jakiś przedmiot leci - można po prostu uratować sobie życie. Tym bardziej, że Straż Graniczna dopiero od nie dawna jest wyposażona w kaski. Nasze chłopaki umieją zrobić jakiś szyk bojowy, umieją się ustawić, porozumiewać się bez słów, każdy wie, co ma robić i jak zrobić coś takiego, co oni nazywali „żółciem”, czyli po prostu nakryć się tymi tarczami, i wtedy są pod takim pancerzem, i wszystko, co leci - po prostu się od tych tarcz odbija i nie trafia w nich.

[Andrzej Chyliński] Było naprawdę chwilami ostro, bo oprócz tego, że były zajęcia teoretyczne, później przeszli do zajęć praktycznych, podczas których między innymi został użyty gaz pieprzowy...

[kobięcy głos] Andrzej Chyliński, dziennikarz.

[Andrzej Chyliński] No i tam parę osób się przekonało, że gaz pieprzowy jednak faktycznie potrafi być dokuczliwy, i też jak się go używa, bo funkcjonariusz musi wiedzieć jak to robić, żeby przy okazji samemu nie być poszkodowanym.

[insp. Mariusz Ciarka] Myślę, że to bratnie szkolenie pomiędzy zaprzyjaźnionymi służbami dużo wniesie również, a Straż Graniczna - biorąc pod uwagę to, co dzieje się na wschodniej granicy, musi na przyszłość brać pod uwagę również i takie zagrożenia.

[Piotr Maciejczak] Bardzo fajny i dobry zdjęciowo materiał.

[podkład muzyczny, Piotr Maciejczak] Kolejny tekst, na który warto zwrócić uwagę to będzie tekst redaktora Andrzeja Chylińskiego o kampanii ENFAST. Chodzi o tropienie przestępców, którzy ukrywają się w zasięgu wzroku. Na ogół wszystkim wydaje się, że jak przestępca się ukrywa, to kopie sobie ziemiankę gdzieś w lesie, chowa się pod gałęziami, nie daje się tropić psom i tak dalej - no nie prawda. Większość zdecydowanie z tych przestępców, i czasami z tak zwanej górnej półki, żyje po prostu obok nas - ze zmienioną tożsamością udaje zupełnie inne osoby, takich zwykłych, normalnych sąsiadów, a potem okazuje się, że są poszukiwani listami gończymi na całym świecie. W tekście Andrzeja jest podanych trochę takich przypadków. Zajmują się tym tak zwani „łowcy cieni”, w Polsce są to funkcjonariusze głównie Centralnego Biura Śledczego Policji, którzy we współpracy z EUROPOL-em, i właśnie w ramach tej

kampanii N-Fastu - poszukują osób ukrywających się i to długotrwale, to czasami trwa latami. A sprawiedliwość nierychliwa, ale jednak ostatecznie udaje się tych ludzi złapać, i jest to też taki dowód, że przed każącym ramieniem sprawiedliwości - nikt nie ucieknie.

[Anna Krupecka-Krupińska] Z artykułu czytelnicy mogą się dowiedzieć...

[kobięcy głos] Anna Krupecka-Krupińska, sekretarz redakcji.

[Anna Krupecka-Krupińska] ...jakim sprytem wykazują się ci przestępcy, żeby ukryć się przed organami ścigania. Ich pomysłowość czasami naprawdę nie zna granic.

[Andrzej Chyliński] Mogą być czasami naszymi sąsiadami, możemy ich spotykać codziennie w tramwaju, możemy ich spotykać w sklepie mięsnym, w aptece, mogą być taksówkarzami i tak dalej. Tak to jest właśnie przedstawione w tych filmach, ale generalnie, to jest to zachęta do tego, żebyśmy spojrzeli na ludzi, którzy są w naszym otoczeniu. Może się zainteresowali, może właśnie weszli na strony policyjne - chociażby EUROPOL, czy polskiej Policji - gdzie są przedstawione portrety, czy wizerunki poszukiwanych w Polsce i w całej Europie.

[kobięcy głos] Zajrzałeś też na te strony i zobaczyłeś, czy wśród twoich sąsiadów...

[Andrzej Chyliński] I się bardzo zdziwisz, bo kiedyś moim sąsiadem z klatki schodowej, jak się okazało, był jeden z poszukiwanych przestępców. O nim było bardzo głośno, nie będę wskazywał który, bo może kiedyś do mnie wrócić. No nie wiedziałem wtedy, że jest poszukiwany. W windzie go spotykałem, jako bardzo eleganckiego pana, z rodziną... Kulturalny... sprawiał wrażenie obcokrajowca, a się okazało, że on jednak jest Polakiem i mówi świetnie po Polsku. Tak, że...

[kobięcy głos] Wow!

[Andrzej Chyliński] Głośna sprawa, ci ludzie naprawdę żyją wśród nas i naprawdę można być bardzo zdziwionym, kiedy się okazuje, że ten człowiek wcale nie jest taki fajny, jak się może wydawać.

[podkład muzyczny]

[insp. Mariusz Ciarka] Krótki też, dosyć ciekawy artykuł o historii pewnego zdjęcia,

gdzie przygotowując się do następnego kalendarza na 2022 rok - nasi redakcyjni koledzy i koleżanki udali się między innymi do stadniny koni naszych policyjnych, aby zrobić zdjęcie...

[Anna Krupecka-Krupińska] ...i o tym, jak to zdjęcie powstało, a powstało tak naprawdę „rzutem na taśmę” - Jacek opowiada z takim ciekawym dla siebie poczuciem humoru. I cieszy mnie też to, że odważył się chwycić za pióro, i nie tylko robi piękne zdjęcia, ale ostatnio też próbuje swoich sił w pisaniu.

[Piotr Maciejczak] Postanowił sam napisać i napisał bardzo fajny tekst...

[Małgorzata Reks-Stabach] ... i przewrotny artykuł: „Z pamiętnika fotopstryka”.

[kobięcy głos] Małgorzata Reks-Stabach, korektorka.

[Małgorzata Reks-Stabach] Fantastyczny fotoreportaż: jak powstawały zdjęcia, które są wykorzystywane nie tylko w kalendarzu, ale również w naszej Gazecie.

[Jacek Herok] Pojechaliśmy z Edytą do Ogniva.. Ogniwko Konne to się nazywa...

Komendy Stołecznej Policji. I tam, w ostatniej chwili, kierownik tego Ogniva przyprowadził dwie piękne dziewczyny, które wzięły udział w sesji, i powstała piękna okładka do kalendarza i jedno zdjęcie do środka.

[podkład muzyczny]

[Agnieszka Włodarska] Wzorem lat ubiegłych Wydział Promocji Policji Biura Komunikacji Społecznej Komendy Głównej Policji po raz kolejny wydał kalendarze, tym razem na 2022 rok. A ponieważ w ubiegłym roku w życie weszła ustawa, która całościowo reguluje zapis zwierząt w służbach - tegoroczne wydanie w całości poświęcone jest zwierzętom służbowym, czyli psom i koniom.

[kobięcy głos] Agnieszka Włodarska.

[Agnieszka Włodarska] Jeśli ktoś chce zostać właścicielem policyjnego kalendarza z przepięknymi zdjęciami naszego kolegi, fotografa Jacka Heroka, zapraszamy do obserwowania naszych profili w mediach społecznościowych, a szczególnie profilu polskiej Policji na Instagramie, ponieważ tam właśnie, w przeciągu najbliższych dni trwać będzie konkurs, w którym można wygrać tę wyjątkową ozdobę ściany.

[podkład muzyczny]

[insp. Mariusz Ciarka] Oczywiście nie zabraknie również miejsca dla policjantów, którzy uratowali komuś życie, zdrowie, a także mienie. To już jest stała rubryka w naszej Gazecie Policyjnej, z której... nie wyobrażam sobie, abyśmy mogli zrezygnować...

[Krzysztof Chrzanowski] Czytelnicy już się przyzwyczaili do tego, że historii jest osiem...

[kobięcy głos] Krzysztof Chrzanowski, dziennikarz.

[Krzysztof Chrzanowski] Za każdym razem opisuję, że policjanci uratowali osoby, reanimowali, wynieśli z pożaru, uratowali z topieli, czy... jakieś inne, na przykład na autostradzie pomoc nieśli. Ale sytuacja, gdzie policjant wchodzi... dwóch policjantów weszło do płonącego mieszkania, wyprowadzili starszego pana, policjant usłyszał skowyt i wrócił się po... psa! Policjant nie rozgranicza, czy to człowiek, czy bardziej potrzebujący, czy mniej potrzebujący. Jeśli jest zagrożone życie lub zdrowie, to policjant reaguje.

[podkład muzyczny]

[Anna Krupecka-Krupińska] Poza tym, zachęcam do lektury artykułu Izy. Iza prezentuje sylwetkę policjanta, aspiranta sztabowego Mariusza Rebizanta - to jest ostatni laureat, opisywany przez nią, laureat konkursu „Policjant, który mi pomógł” i jego postać przybliży Iza. I jak zwykle robi to w bardzo interesujący sposób. Zachęcam serdecznie do lektury.

[podkład muzyczny]

[insp. Mariusz Ciarka] Także i to, co dla nas jest też ważne z zakresu dziedziny prawa, to między innymi ochrona prawna przysługująca policjantowi. Policjantowi, który jest w postępowaniu pokrzywdzonym, ale także i któremu zdecydował się prokurator przedstawić zarzuty. Taki policjant, który nie zgadza się z zarzutami, uważa, że zostały one przedstawione przez prokuratora, ale mimo wszystko jest bardzo duża szansa, że sąd może policjanta uniewinnić, ponieważ okoliczności nie są takie jednoznaczne,

jakby się wydawało, a co w służbie bardzo często zdarza się, chociażby przy użyciu środków przymusu bezpośredniego. Jest bardzo ciekawym artykułem, gdzie dowiemy się, gdzie należy zwracać się z prośbą o pomoc. Dowiemy się o tym, że przełożeni mają taką możliwość, aby wyznaczyć - czy to radców prawnych, czy dofinansować również radców prawnych, których my wynajęliśmy - do tego, abyśmy tą fachową profesjonalną pomoc mieli.

[podkład muzyczny]

[Elżbieta Sitek] Tym razem jest to historia zbrodni, jaka dokonała się latem 2005 roku w małej miejscowości koło Hamburga.

[kobięcy głos] Elżbieta Sitek, dziennikarka.

[Elżbieta Sitek] Ofiarą padł Polak, który tam od kilku lat zamieszkiwał. A zaczęło się wszystko od tego, że sąsiedzi tego pana od pewnego czasu odczuwali bardzo nieprzyjemne zapachy, dochodzące z tej jego posesji. Powiadomili o tym policję, policja przyjechała, obejrzała, odjechała... ale wezwani ponownie po kilku dniach, dostali się do domu, który wyglądał na to, że jest opuszczony przez mieszkańców. Przeszukali ten dom, i w piwnicy, w szafie, znaleźli zawinięte w jakieś szmaty zwłoki w takim już posuniętym stanie rozkładu. Trudno było ustalić przyczynę zgonu. Niemieccy kryminaliści, ich Zakład Medycyny Sądowej - nie mógł się z tym uporać. Dopiero Zakład Medycyny Sądowej w Krakowie wydał jednoznaczną opinię, mianowicie, że pan Radosław zmarł w skutek spożycia dużej ilości cyjanku potasu. No i pierwsze podejrzenia padły tutaj na córkę tego pana, która z nim mieszkała, a która też znikła z tej miejscowości. Ustalono po jakimś tam czasie, że ze swoim chłopakiem przebywa w Łodzi. No i tam ją na przesłuchanie zabrała Policja. Dziewczyna się początkowo absolutnie nie przyznawała do żadnych związków z tym zabójstwem. No i wreszcie, po jakimś tam czasie, pękła i powiedziała jak to było. Jak doszło do tej obrzydliwej zbrodni, a dodam tu jeszcze, że była to adoptowana córka tego pana, można przeczytać w tym artykule.

[podkład muzyczny]

[Małgorzata Reks-Stabach] W styczniowym numerze jest poruszony problem bezpieczeństwa na stoku, i mimo, że jest to taki bardzo mały artykuł, stworzony przez Biuro Prewencji, to jednak polecam zajrzeć, bo mimo wszystko - im będziemy więcej powtarzać, jakie są zasady panujące... a jest tam fajny katalog, ułożony przez FIS, więc warto i dzieciom, i nam dorosłym - od czasu do czasu po prostu przypomnieć, jakie są zasady poruszania się na stoku, bo miejmy nadzieję, że jeszcze trochę śniegu spadnie i dzieci w czasie ferii będą mogły się chociaż trochę pocieszyć zimą. Chociaż ja, jako kierowca – nie.

[podkład muzyczny]

[Izabela Pajdała-Kusińska] W styczniowym numerze nie zapominamy też o programie modernizacyjnym, dzięki któremu w ostatnim półroczu udało się odnowić i zmodernizować kilkanaście jednostek Policji w całej Polsce. Kiedyś pisaliśmy o tym tak cyklicznie, co miesiąc, na swoich łamach, teraz przyjęliśmy zasadę: ponieważ troszkę mniej takich uroczystych, oficjalnych otwarć było przez pandemię, to przyjęliśmy zasadę, że odnotowujemy te nowe jednostki raz na pół roku, raz na kwartał - w zależności z jaką intensywnością one zostają otwierane.

[podkład muzyczny]

[insp. Mariusz Ciarka] Zachęcam wszystkich do przeczytania Gazety Policyjnej, którą przygotowywała nasza redakcja. Myślę, że znajdziemy coś ciekawego dla nas wszystkich. I jak zawsze zachęcam do tego, abyście pisali do nas, i przedstawiali swoje problemy, które moglibyśmy poruszyć na łamach Gazety.

[podkład muzyczny]

[Piotr Maciejczak] W lutowym numerze postaramy się zająć... - prowadzimy już tutaj rozmowy, i myślę, że będziemy potrafili wyjaśnić trochę tego zamieszania, związanego z planowanymi podwyżkami, z zamieszaniami przy wypłatach. Poprosiliśmy o współpracę Związki Zawodowe, i mam nadzieję, że coś ciekawego z tej współpracy wyniknie, na pewno dla Czytelników którzy będą mogli mieć z pierwszej ręki najświeższe i najbardziej wiarygodne informacje na temat rozmów

między stroną społeczną, a stroną rządową.

[podkład muzyczny]

SK, AD z WPP BKS KGP